

Donalda Trumpa postawiono w stan oskarżenia

2 kwietnia 2023

Były prezydent Donald Trump został oskarżony w ramach dochodzenia prowadzonego przez biuro prokuratora okręgowego na Manhattanie. Chodzi o to, że rzekomo użył nielegalnie pieniędzy do uciszenia aktorki porno Stormy Daniels (czyli Stephanie Clifford), która miała romans z Trumpem w 2006 roku i domagała się pieniędzy za to, żeby siedzieć cicho podczas kampanii wyborczej.



Afera z Trumpem i Stormy Daniels dotyczy relacji intymnej byłego prezydenta USA, Donalda Trumpa, z aktorką filmów dla dorosłych, Stephanie Clifford, znaną pod pseudonimem Stormy Daniels, oraz próby zatuszowania tej sprawy przed wyborami prezydenckimi w 2016 roku. Według Daniels, miała ona romans z Trumpem w 2006 roku, kiedy ten był już żonaty z Melanią Trump. Daniels twierdzi, że zrobiła to za pieniądze, które otrzymała od byłego prawnika Trumpa, Michaela Cohena. W 2018 roku, kiedy Donald Trump już był prezydentem, Daniels ujawniła tę historię w wywiadzie dla programu „60 Minutes”.

Afera stała się bardziej skomplikowana, gdy okazało się, że Cohen zrobił wszystko, co w jego mocy, aby utrzymać historię w tajemnicy przed wyborami prezydenckimi w 2016 roku, w tym płacąc Daniels 130 000 dolarów, aby zachowała milczenie. Trump początkowo zaprzeczał, że miał romans z Daniels i nie wiedział o płatnościach, ale później przyznał, że wiedział o tym, ale twierdził, że nie brał w tym udziału.

Afera ta była badana przez FBI, a Cohen został skazany na trzy lata więzienia za łamanie prawa kampanijnego i kłamstwa przed Kongresem. Ostatecznie w 2019 roku sprawa została umorzona, a

Daniels zgodziła się z Cohenem na ugodę finansową. Okazało się jednak, że prokurator okręgowy na Manhattanie, Alvin Bragg, pociągnął to dalej, prowadząc wieloletnie dochodzenie w sprawie Trumpa i tzw. cichych płatności pieniężnych dokonanych przed wyborami prezydenckimi w 2016 roku.

W czwartek wielka ława przysięgłych postawiła Trumpa w stan oskarżenia. Jest on pierwszym byłym prezydentem w historii Stanów Zjednoczonych postawionym w stan oskarżenia. Trudno nie odnieść wrażenia, że cała sprawa ma chyba dla pana prokuratora aspekt ambicjonalny. Wygląda na to, że pani Stormy Daniels to po prostu prostytutka, której zapłacił Trump. Mówienie o romansie w kontekście brania pieniędzy za seks jest nieporozumieniem.

Nagane jest to, że Donald Trump zdecydował się na korzystanie z jej usług, ale równie nagane jest branie pieniędzy za to, żeby zachować dyskrecję, bo to niemal szantaż względem swojego klienta. Afera rozporkowa Trumpa wydaje się być niczym więcej jak elementem przygotowań do przyszłej prezydenckiej kampanii wyborczej i może mieć na celu eliminację ewentualnego republikańskiego kandydata. Z drugiej strony, widząc reakcję na tę hucpę w prawicowej Ameryce, ta dęta afera może też poprawić notowania Trumpa i nawet zapewnić mu reelekcję.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl